

# Dorota Zamojska

## Cezaria Anna Baudouin de Courtenay- -Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa (1885–1967)

Cezaria Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowa (1885–1967) należała do wąskiego grona kobiet naukowców czynnych w okresie międzywojennym. Na jej sukces złożyły się nie tylko wrodzone zdolności, wytrwałość i talent organizacyjny, ale i wiele korzystnych zbiegów okoliczności. Córka wybitnego językoznawcy, Jana Baudouina de Courtenay, z domu wyniosła niemający kapitał intelektualny, ale i wsparcie rodziny dla swych naukowych ambicji. Dzięki temu wsparciu – i wyjątkowym okolicznościom politycznej odwilży w Rosji po 1905 roku – zdołała ukończyć studia wyższe na Uniwersytecie Petersburskim. Jej zainteresowania pozostawały wówczas pod silnym wpływem osobowości ojca i ogniskowały się wokół kwestii językoznawczych – chociaż szybko poza zjawiskami językowymi zaczęła dostrzegać kulturowe, kierując swą uwagę na problematykę antropologiczną. Pracę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka łaciny w gimnazjach żeńskich w Warszawie, jednak przeprowadzka do Wilna otworzyła przed nią możliwości pracy jako wykładowca akademicki – co udało się osiągnąć dzięki habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim w 1922 roku. W latach następnych, najpierw jako zastępca profesora, a od 1929 roku profesor nadzwyczajny etnologii i etnografii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zorganizowała wileński ośrodek etnograficzny, nawiązała liczne więzi z lokalnymi stowarzyszeniami wspierającymi przemysł ludowy, stworzyła Muzeum Etnograficzne i rozpoczęła systematyczne badania terenowe miejscowego folkloru. W 1934 roku przeniosła się do Warszawy, gdzie uzyskała nominację na profesora zwyczajnego etnografii Polski Uniwersytetu Warszawskiego. Również Warszawa zawdzięcza jej zorganizowanie i ożywienie działalności tutejszej Katedry Etnografii, wyodrębnienie ze zbiorów państwowych Muzeum Etnograficznego, wykształcenie grona oddanych i utalentowanych uczniów.

Po wybuchu drugiej wojny światowej Cezaria Baudouin de Courtenay przez Rumunię wyjechała na Bliski Wschód, gdzie prowadziła badania naukowe i uczestniczyła czynnie w tworzeniu polskich instytucji naukowych: Towarzystwa Studiów Iranistycznych w Teheranie, Biura Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Polskiego Humanistycznego Instytutu Naukowego w Jerozolimie. Po wojnie osiadła w Anglii, gdzie działała m.in. w Polskim Towarzystwie Naukowym na Obczyźnie i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie, którego rektorem była od 1958 roku.

Wiele komentarzy wzbudzało jej życie prywatne: trzykrotna mężatka w czasach, gdy rozwody były z trudem akceptowane społecznie, za każdym razem wybierała mężczyzn nieprzeciętnych: jej pierwszym mężem był Maksymilian Vasmer, kolega ze studiów w Petersburgu, a w przyszłości profesor w Berlinie i gwiazda światowej slawistyki, drugim – Stefan Ehrenkretz, działacz PPS, a następnie profesor dawnego prawa litewskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i ostatni tegoż Uniwersytetu rektor, trzecim – Janusz Jędrzejewicz, działacz PPS i POW, współpracownik Józefa Piłsudskiego, minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i premier RP. Niezyczliwi twierdzili, że pozycja zwłaszcza ostatniego małżonka nie pozostawała bez wpływu na naukową karierę Cezarii Baudouin de Courtenay. W takich sytuacjach zwykle odwołujemy się do wyroku upływającego czasu: w wypadku naszej bohaterki wypadła ona chyba korzystnie dla niej: jej prace są nadal wznawiane, a idee i koncepcje – wciąż żywe i cenione. Strona internetowa Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW wita nas jej zdjęciem jako „matki założycielki”.

Słowa kluczowe: Cezaria Anna Baudouin de Courtenay, Jan Baudouin de Courtenay, Stefan Ehrenkretz, Janusz Jędrzejewicz, Maksymilian Vasmer, etnografia, etnologia, slawistyka.

Mówiąc o kobietach aktywnych na polu nauki na przełomie XIX i XX wieku, zwykło się podkreślać siłę i wielość barier, jakie musiały one pokonać, by podjąć pracę naukową. Urodzona 2 sierpnia 1885 roku w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii), Cezaria Anna Baudouin de Courtenay na drogę naukową była niejako skazana już w kołysce. Jej ojciec, profesor gramatyki porównawczej Uniwersytetu Dorpackiego, a poprzednio uniwersytetów w Petersburgu i Kazaniu, był już wówczas postacią znaną nie tylko z racji nieprzeciętnych dokonań naukowych, ale i nietuzinkowej osobowości. Matka, Romualda z Bagnickich, należała do niezbyt jeszcze wówczas licznego grona kobiet z wyższym wykształceniem (ukończyła petersburskie Wyższe Kursy dla Kobiet, od nazwiska założyciela zwane bestużewskimi) i kontynuowała aktywność naukową, publikując artykuły i opracowania historyczne oraz kierując pracą samokształceniową kółka znajomych dorpackich Polek: „We wtorki i w soboty czytujemy starożytnych autorów polskich, żeby ich przecież poznać nie z podręczników, wypisów i recenzji jubileuszowych, ale bezpośrednio”<sup>1</sup>.

Niezwykli byli rodzice Cezarii, niezwykle było też miejsce, w którym przyszła na świat: Dorpat leżał w granicach imperium carów, nie był jednak miastem rosyjskim: grupę dominującą w nim stanowili nadbałtyccy Niemcy, a język niemiecki do niedawna był językiem wykładowym na tutejszym uniwersytecie (mającym zresztą opinię jednego z lepszych w Rosji i słynącym z liberalnej atmosfery oraz z młodzieńczej fantazji studentów). Mieszkańcy Dorpatu władać więc musieli zarówno językiem rosyjskim, jak i niemieckim, służba i lokalni handlarze mówili po estońsku, a w domu profesorstwa rozmawiano oczywiście po polsku. Taka wielojęzyczność stanowiła niezły trening umysłowy dla dzieci. Były one zresztą w dużej mierze zdane na siebie, jeśli chodzi o rozwój umysłowy – co nie znaczy oczywiście, by nie otrzymywały w tej dziedzinie wsparcia ze strony rodziców. „W domu nie teoretyzowano zbyt wiele, o ile chodzi o naukę dzieci” – wspominała jedna z córek profesora

<sup>1</sup> List R. Baudouin de Courtenay do A. Walickiego, 12 lutego 1887 roku, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkp. 2974.

rostwa. „Trzeba było po prostu chwycić wiedzę z powietrza [...]. Do szkoły posyłano nas dosyć późno, w wieku od dziesięciu do trzynastu lat, może z obawy, by nie starły się cenne indywidualności, a może ze strachu przed chorobami” (Małachowska 1973, s. 98). Toteż dzieci „łapały” wiedzę, skąd się dało: z książek zalewających profesorskie mieszkanie, od kolegów i uczniów ojca, ale i od dzieci dozorców i służby, z którymi znajomość popierała rodzice w ramach swych demokratycznych poglądów. Efekty uświadamiające czasem przerastały oczekiwania rodziny...

W 1893 roku cała rodzina przeniosiła się do Krakowa, gdzie profesor Baudouin de Courtenay objął Katedrę Gramatyki Porównawczej Języków Słowiańskich. Rodzice Cezarii zaangażowali się tu w różnorodne inicjatywy oświatowe, m.in. w prace krakowskiego Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej. W tym bowiem czasie Kraków nie posiadał żeńskiego gimnazjum klasycznego, kobiety nie mogły więc uzyskać tu matury uprawniającej do wstępu na uniwersytet (Czajeczka 1990). Z czasem starania Towarzystwa o zarządzenie temu brakowi uwieńczone zostały sukcesem (Zachara 1937), dzięki czemu Cezaria mogła w 1898 roku rozpocząć naukę w nowo powstałym żeńskim gimnazjum. Przykładała się do pracy najlepiej, jak tylko mogła, ograniczana przez... ojca, który w trosce o higieniczny tryb życia zaordynował bezwzględny nakaz snu od 9.00 wieczorem<sup>2</sup>. Sporo czasu zajmowały też ćwiczenia muzyczne, ponieważ matka dbała o rozwijanie ujawnionego właśnie talentu pianistycznego córki, tak by w przyszłości mogła kontynuować naukę w konserwatorium (zauważmy, że karierę pianistki uznawała za pewniejszy chleb od nauki). Jednak sama Cezaria była już wtedy zdecydowana co do swego przyszłego zawodu: mając 10 lat stanowczo oświadczyła przyjaciółce, iż zostanie profesorem uniwersytetu (Małachowska 1973, s. 99). Wedle jej własnych słów „drogę uczoneści” wybrała „nieświadomie, instynktownie zupełnie”<sup>3</sup>. Jak się okazało, nie był to tylko młodzieńczy zapał. Wydaje się zresztą, że atmosfera domu rodzinnego sprzyjała rozwojowi ambicji intelektualnych dzieci: wszystkie (w tym cztery córki) uzyskały wyższe wykształcenie, a spośród czterech dziewczynek trzy w przyszłości zostały wykładowcami akademickimi (oprócz Cezarii – Zofia i Ewelina).

W 1900 roku rodzina musiała opuścić Kraków, gdzie prof. Baudouin de Courtenay stracił Katedrę (wedle jego własnych relacji – wskutek intryg konserwatywnej części profesury, oburzonej jego broszurą w sprawie tzw. fałszywej fasji, czyli... zaniżania zeznań podatkowych właścicieli nieruchomości w Krakowie, której publikację uznano za czyn wysoce niepatriotyczny, ułatwiający bowiem zaborcy ściąganie wyższych podatków z pobożnych krakowskich mieszczan. Bardziej jednak prawdopodobne, że niepokornego profesora uciszyć chciały władze węgierskiej części cesarstwa Habsburgów, zaniepokojone jego wystąpieniami w obronie wynaradawianej ludności słowackiej). Wiele uczelni gotowych było ofiarować Katedrę znanemu już wówczas wybitnemu językoznawcy, on jednak wybrał Uniwersytet w Petersburgu. Dla Cezarii oznaczało to m.in. trudności w dostępie do wyższego wykształcenia, w Rosji otwartego dla kobiet w bardzo ograniczonym zakresie. Jednak w burzliwym okresie rewolucji 1905 roku udało się jej jako wolnej słuchaczce ukończyć na Uniwersytecie Petersburskim studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym i uzyskać

<sup>2</sup> R. Baudouin de Courtenay, *Uwagi o dzieciach i wspomnienia rodzinne*, grudzień 1898, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkp. 5750, k. 111.

<sup>3</sup> C. Baudouin de Courtenay do A. Gruszeckiej, rok 1909, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, K.III-51, j. 360.

tw. dyplom I stopnia (uprawniający do starań o dalsze szczeble kariery akademickiej)<sup>4</sup>. Dopuszczenie kobiet do egzaminów końcowych stało zresztą pod znakiem zapytania do ostatniej chwili. Już następny rocznik studentek spotkał się z odmową. Świadomość niepewności sytuacji skłaniała Cezarię do wzmoczonych wysiłków, by studia ukończyć możliwie najszybciej, póki jeszcze jest to możliwe: „W ciągu trzech miesięcy ostatnich siedem razy mię egzaminowano z najróżniejszych przedmiotów, nic wspólnego po większej części z lingwistyką nie mających. [...] Oprócz tego napisałam spory referat w seminarium klasycznym u Żebielowa (Bóstwa solarne) [...]. Koleżanki moje i moc kolegów 2 lata jeszcze mają pozostać w uniwerze i bardziej powoli składać ofiary kaprysom szwarcowskiemu<sup>5</sup>, ale ja wołałam za jednym zamachem zrzucić z siebie to jarzmo”<sup>6</sup>. Ten moment wyzwolenia nastąpił w 1910 roku po obronie rozprawy *Język modlitewnika maryjnego wieku XVI wydane-go przez prof. Ptaszyckiego*. Temat pracy dyplomowej wskazuje, iż młoda kandydatka do stanu uczonego pozostawała jeszcze wtedy w kręgu inspiracji intelektualnych ojca. Należała do koła naukowego młodych lingwistów, kierowanego przez Jana Baudouina de Courtenay i tu właśnie poznała swego pierwszego męża, Maximiliana Vasmera<sup>7</sup>. Jednak szeroki zakres wykładów, których musiała Cezaria wysłuchać, chociaż na razie drażnił brakiem związku z lingwistyką, stanowiącą główny kierunek jej studiów, ułatwił poszukiwanie własnej drogi badawczej i odejście od „antropofonii” (tak zatytułowane były krakowskie wykłady Jana Baudouina de Courtenay) do antropologii. Zresztą nawet w najwcześniejszych swych pracach – podobnie jak ojciec – Cezaria widziała w języku przede wszystkim odbicie zjawisk społecznych i psychicznych.

Okres studencki dał Cezarii wiele przykładów upośledzonej pozycji kobiet, sama odczuwała ją podwójnie: jako kobieta w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn i jako Polka w państwie rosyjskim. Nie dziwi więc jej zaangażowanie w prace stowarzyszenia studentek-Polek „Spójnia”, organizacji zajmującej się działalnością samokształceniową (w tym i „przygotowaniem parlamentarnym”), kulturalną, upowszechnianiem informacji o możliwościach kształcenia, stypendiach i ewentualnym zatrudnieniu (Bazyłow 1984, s. 391).

W 1909 roku Cezaria wyjechała do Królestwa Polskiego, by odwiedzić rodzinę ojca. Był to jej pierwszy pobyt na ziemiach centralnej Polski i pierwsze zetknięcie z rodakami z kraju. Wydaje się, że początkowe wrażenie było raczej przygnębiające: „W Polsce rzeczywiście ciasno jest i jakoś bardzo, bardzo smutno”<sup>8</sup>. Jedyłą otuchę czerpała z zetknięcia się na prowincji (w Radomskim), z młodzieżą o lewicowych zapatrywaniach, aktywną w niepodległościowej konspiracji. „Otuchy i wiary w ludzi i w polepszenie stanu rzeczy w niedalekiej przyszłości nabrałam w Radomiu, obcując z zieloną bardzo młodzieżą, uczniami handlowki, wielkimi zresztą bohaterami. Przy mnie wypuszczono kilku i przy mnie złapano”<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Materiały Cezarii Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, sygn. III-298, j. 12; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, j. 3142.

<sup>5</sup> Aluzja do nazwiska ówczesnego (1908–1910) ministra oświaty Rosji, Aleksandra Schwartza (1848–1915).

<sup>6</sup> List Cezarii Baudouin de Courtenay do Kazimierza Nitscha, 7 marca 1909 roku, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 185.

<sup>7</sup> Maximilian Vasmer (1886–1962) profesor filologii słowiańskiej w Berlinie (następca Aleksandra Brücknera), założyciel i redaktor „Zeitschrift für Slavische Philologie”. Autor monumentalnego *Rosyjskiego słownika etymologicznego*.

<sup>8</sup> C. Baudouin de Courtenay do Anieli Gruszeckiej, 1909 rok, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 360.

<sup>9</sup> Tamże.

W 1910 roku Cezaria poślubiła kolegę ze studiów, Maximiliana Vasmera, w rok później oboje ruszyli w podróż do Grecji, gdzie mieli zbierać materiały do swych prac naukowych, po drodze zatrzymując się m.in. w Wiedniu i w Grazu, by na tamtejszych uniwersytetach słuchać wykładów Meringera i Kretschmera. Jednak nawet ta sentymentalna – i intelektualna zarazem – podróż nie uratowała małżeństwa. Cezaria dusiła się w roli wzorowej pani domu, dla której praca umysłowa stanowi jedynie rozrywkę. Rodzina młodego małżonka naciskała, by Cezaria zrezygnowała z pracy zawodowej (pojawiały się możliwości pracy w zawodzie nauczycielskim), ta zaś – przyzwyczajona do partnerskich stosunków w małżeństwie rodziców – nie chciała i nie potrafiła wyrzec się spełnienia własnych ambicji. Prawdopodobnie to ona właśnie podjęła decyzję o rozstaniu: „Postanowiłam wykonać radykalną operację – innego wyjścia nie ma [...] 3 lata omal już się męcę, udając szczęśliwą”<sup>10</sup>. Rozwód<sup>11</sup> – jak się zdaje – nastąpił za obopólną zgodą, M. Vasmer do końca życia utrzymywał przyjacielskie kontakty z rodziną Baudouin de Courtenay, a w tragicznych latach drugiej wojny światowej próbował nawet interweniować u władz niemieckich w obronie biblioteki Katedry Etnografii Polski UW, stanowiącej warsztat pracy (i zarazem dzieło) Cezarii<sup>12</sup>.

Po rozwodzie, a tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, Cezaria wyprowadza się do Warszawy, gdzie podejmuje pracę nauczycielską w gimnazjach żeńskich prywatnych – czyli polskich. Co najmniej sympatyzuje z ruchem niepodległościowym, podobno nawet wiąże się z POW – o czym donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny” (1934, nr 51). W tym czasie, jak sama pisała: „Wczuwała się w tętno wartkie życia narodowego, wyzwolonego, młodego, pełnego wiośnianych pędów”<sup>13</sup>. Gdzieś w promieniach tej patriotycznej sielanki spotkała zapewne Stefana Ehrenkreutza<sup>14</sup>, działacza PPS, wykładającego historię ustroju Polski w Towarzystwie Kursów Naukowych (półlegalny prywatny polski uniwersytet), a na powstającym właśnie Uniwersytecie Warszawskim dawne prawo sądowe polskie. W 1916 roku pobrali się, wkrótce też urodziło się ich pierwsze dziecko – córeczka Krystyna. Stefan Ehrenkreutz miał też córkę z pierwszego małżeństwa – Emilię. Przed Cezarią stanęły więc nagle nietatwe obowiązki żony, matki i macochy. Potrafiła im podołać, nie zaniedbując pracy w szkole i badań naukowych prowadzonych we współpracy z Towarzystwem Naukowym Warszawskim. Problematyka jej prac ewoluuje w tym czasie wyraźnie od lingwistyki ku kwestiom etnograficznym. Zajmuje się teraz analizą zabytków literatury ludowej, podań, bylin ruskich, jako odbicia stosunków międzykulturowych. Charakterystyczne, że w swych studiach nad tymi podaniami traktuje materiał literacki nie jako zapis – nawet upoetyzowany – faktów historycznych, lecz raczej zapis stosunku emocjonalnego do nich: „Wykładnikiem

<sup>10</sup> Cezaria Baudouin de Courtenay-Vasmer do Anieli Gruszeckiej-Nitschowej, 25 maja 1913 roku, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk – Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 360.

<sup>11</sup> Rozwód był możliwy dzięki temu, że ślub zawarto w obrządku ewangelickim.

<sup>12</sup> Opieram się na relacji asystenta Cezarii, Witolda Dynowskiego, przekazanej przez prof. Zofię Sokolewicz.

<sup>13</sup> C. Baudouin de Courtenay do Anieli Gruszeckiej-Nitschowej, b.d., Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K. III-51, j. 360.

<sup>14</sup> Stefan Ehrenkreutz (1880–1945), historyk prawa, doktoryzował się na Uniwersytecie w Lipsku. Przed pierwszą wojną światową pracował w szkolnictwie średnim oraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Za działalność w PPS był kilkakrotnie aresztowany przez władze rosyjskie. Po wojnie współdziałał przy organizowaniu archiwów państwowych. W sierpniu 1920 roku, służąc jako ochotnik w Wojsku Polskim, dostał się do niewoli radzieckiej, skąd udało mu się zbiec. Od 1920 do 1939 roku był profesorem dawnego prawa litewskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (był jego ostatnim rektorem), od 1930 roku kierował Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie. W lipcu 1945 roku aresztowany przez NKWD, zmarł w więzieniu w Wilnie.

przeszłości w tzw. «pamięci ludu» nie jest obiektywne wspomnienie pewnego faktu, lecz raczej reakcji uczuciowej przez niego wywołanej” (Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz 1918, s. 3). Tak więc w podaniach ludowych nie musi pojawić się opis najazdu, ale cechy najeźdźcy włączone zostaną do obrazu wroga jako takiego. Z tego też okresu datują się początki jej zainteresowań podaniami i wierzeniami hagiograficznymi (np. *Św. Cecylia, przyczynek do genezy apokryfów*) (Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz 1922). „Nie miała nauczyciela ani wzorów, idzie własnymi drogami. Jest ona psychicznym typem prawdziwego uczonego: nęci ją trud i ryzyko dróg, które trzeba samemu odnaleźć” (Bystroń 1929).

Po dramatycznych przeżyciach końca wojny, związanych z niewolą Stefana Ehrenkreutza, w 1921 roku rodzina przeniósł się do Wilna, gdzie na wskrzeszonym Uniwersytecie Wileńskim Stefan Ehrenkreutz objął Katedrę Dawnego Prawa Sądowego Polskiego i Litewskiego. Cezaria pracowała w Gimnazjum Państwowym im. E. Orzeszkowej jako nauczycielka i jednocześnie podjęła starania o habilitację, która pozwoliłaby jej poprowadzić wykłady na Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie Katedra Etnografii pozostawała nieobsadzona. „Marzę wprost o habilitacji” – pisała – „bo mam gorączkę od pomysłów różnych – i materiału sporo swego własnego. [...] Chcę się habilitować, żeby mieć warunki szczęśliwsze do pracy”<sup>15</sup>. Tu jednak okazało się, że sam zapal kandydatki nie wystarczy: lwowski ośrodek akademicki był przeciwny udzielaniu kobietom prawa wykładu<sup>16</sup>, w Warszawie zaślaniano się trudnością skompletowania kompetentnej w nowej dziedzinie nauki komisji, a w Krakowie nawet przyjaciele bąkali o nepotyzmie (Jan Baudouin de Courtenay zdołał powrócić ze zrewolucjonizowanej Rosji i został profesorem – wprawdzie tylko honorowym – na Uniwersytecie Warszawskim).

Upór kandydatki pokonał jednak uprzedzenia świata akademickiego. Habilitację (w zakresie etnologii ze szczególnym uwzględnieniem kultury duchowej) uzyskała w 1922 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Zapytana podczas kolokwium o własną opcję naukową deklarowała: „Należę do szkoły neohistorycznej w badaniu eposu ludowego. [...] My treść uważamy raczej za literaturę i materiałem dla nas jest inscenizacja, nomenklatura, topografia itp.”<sup>17</sup>. Habilitacja pozwoliła dotychczasowej nauczycielce łaciny podjąć pracę na Uniwersytecie Stefana Batorego: od 1924 roku prowadziła tam wykłady i ćwiczenia, w 1927 roku została mianowana zastępcą profesora etnologii i etnografii.

Podjęła w tym okresie ożywioną działalność: wraz ze studentami prowadziła badania terenowe, szczególnie interesując się powiązaniem obrzędowości ludowej z cyklem wegetacyjnym<sup>18</sup>. Refleksja nad metodologią badań etnograficznych znajduje odbicie w wielu publikacjach (*Materiał naukowy i przedmiot etnologii*, „Lud” 1923, *O potrzebach etnologii w Polsce*, 1929), z których najpełniejszą i najdojrzalszą wydają się *Wskazówki dla zbierających przedmioty dla Muzeum Etnograficznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*

<sup>15</sup> C. Ehrenkreutzowa do K. Nitscha, 13 lutego 1921 roku, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 191.

<sup>16</sup> Przygotowany w tym czasie przez Uniwersytet Lwowski projekt ustawy akademickiej przewidywał zamknięcie katedr uniwersyteckich dla płci pięknej (por. Zamojska 2009, s.166).

<sup>17</sup> C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowa do Kazimierza Nitscha, 18 grudnia 1922 roku, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 191.

<sup>18</sup> Zob. *Zwyczaje wiosenne ludu polskiego* (1927), *Ze studiów nad obrzędami weselnymi ludu polskiego* (1927, 1929), *Obrzędy weselne ludu polskiego jako forma dramatyczna* (1927), w: Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa 2005.

(1926), zrywające z wciąż żywym w Polsce pojmowaniem muzeum etnograficznego jako kolekcji osobliwości, nie mieszczących się w innych działach muzealnych. Cezaria podkreślała znaczenie typowości obiektów, opisu ich pochodzenia i przeznaczenia – bez których stają się one bezwartościowe naukowo, bez względu na walory estetyczne. Zwracała też uwagę na konieczność wyrobienia w adeptach etnologii postawy badawczej odmiennej od obowiązującej w innych naukach: „Przeciętny student uważa za rzecz bardziej godną swej inteligentkiej godności i za coś bardziej łatwego zreferowanie najtrudniejszej książki, bezkrytyczne oczywiście w wyniku, niż zrobienie opisu jednego z eksponatów muzealnych. Opis taki wymaga przecież samodzielnego rozejrzenia się w cechach badanego obiektu i zdania sobie sprawy z ich roli na tle struktury ogólnej przedmiotu” (Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz 1934, s. 83).

Utworzenie Muzeum Etnograficznego przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie było niewątpliwie zasługą i osiągnięciem Cezarii. Zaczątkiem zbiorów były eksponaty zgromadzone w 1925 roku na wystawę tkanin ludowych. Wykorzystywała też swoje kontakty z regionalnymi Towarzystwami Popierania Przemysłu Ludowego (była przewodniczącą Sekcji Naukowo-Artystycznej). W 1928 roku przygotowała wystawę etnograficzną na Targi Północno-Wschodnie w Wilnie. Od 1925 roku współpracowała z Komisją Antropologiczną Polskiej Akademii Umiejętności – powierzono jej redakcję tomu *Etnografia w Encyklopedii Polskiej* przygotowywanej przez Polską Akademię Umiejętności. Była współorganizatorem II Zjazdu Geografów i Etnografów Słowiańskich w 1927 roku. Przewodniczyła Polskiej Komisji Sztuki Ludowej przy Instytucie Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej<sup>19</sup>.

Nie zaniechała też pracy w stowarzyszeniach kobiecych – przewodniczyła wileńskiemu oddziałowi Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem (*Stowarzyszenie...* 1936). Nominację na profesora nadzwyczajnego uzyskała dopiero 19 listopada 1929 roku. Była to pierwsza w Polsce kobieca nominacja profesorska (Maria Skłodowska-Curie uzyskała jedynie tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Warszawskiego).

Cezaria kierowała też Sekcją Etnograficzno-Geograficzną Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, prowadziła ćwiczenia i wykłady z etnografii w Szkole Nauk Politycznych przy tym Instytucie i wchodziła w skład redakcji jego czasopisma „Balticoslavica”.

Tej ożywionej działalności nie towarzyszyło jednak powodzenie w życiu osobistym. W roku 1927 umiera tragicznie córka Ehrenkreutzów, Krystyna. Cezaria przechodzi załamanie psychiczne. Stosunki między małżonkami psują się coraz bardziej: „Nie trzeba przeciągać strun «obowiązku», bo to się staje przyczyną męki dla wszystkich nawet wtedy, gdy się leży i leży bez końca w jakiejś beznadziejnej nieskończoności i zachowuje najbierniej”<sup>20</sup>.

Jeszcze raz Cezaria decyduje się na „chirurgiczne” rozwiązanie problemu: rozwodzi się ze Stefanem Ehrenkreutzem i wraz z synami przenosi do Warszawy, gdzie obejmuje Katedrę Zwyczajną Etnografii Polski<sup>21</sup>. Złośliwi twierdzą, że Katedrę stworzono specjalnie dla niej i to nie w uznaniu jej wybitnych zasług naukowych: rzeczywiście, wkrótce po opusz-

<sup>19</sup> Sprawozdania Roczne USB, Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, F. 175 (Uniwersytet Stefana Batorego), j. IA-313. Praca Cezarii *Zasadnicze zagadnienia sztuki ludowej i jej stosunek do życia współczesnego* została nagrodzona w 1932 roku przez Biuro Centralne Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów (F. 175, j. IA-312).

<sup>20</sup> C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowa do Kazimierza Nitscha, 10 kwietnia 1934 roku, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk – Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, sygn. K.III-51, j. 185.

<sup>21</sup> Nominacja z 25 stycznia 1934 roku, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, j. 3142.

czeniu Wilna Cezaria ponownie wychodzi za mąż, za Janusza Jędrzejewicza<sup>22</sup>, premiera i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, jednego z ważniejszych działaczy obozu sanacyjnego i... autora przeprowadzanej właśnie „reformy” szkolnictwa wyższego, w przekonaniu środowiska akademickiego sprowadzającej się do likwidacji ponad 50 katedr uniwersyteckich. Jędrzejewicz dla Cezarii rozwiódł się ze swą pierwszą żoną, rzeźbiarką Marią Stattler, i zrezygnował z urzędu. Trudno się dziwić, że reakcje opinii publicznej były mało przychylnie i nawet brutalne. W prasie katolickiej pisano, że Jędrzejewicz „[...] narzeczoną przeniósł z uniwersytetu wileńskiego do warszawskiego, zamianował ją profesorką zwyczajną i dyrektorką instytutu etnograficznego, który utworzył przy UW. [...] Jesteśmy głęboko zasmuceni jako Polacy-katolicy, że p. J. Jędrzejewicz wyrzekł się wiary swych ojców i rozwiódł się z dotychczasową prawowitą małżonką”<sup>23</sup>.

W Warszawie Cezaria kontynuuje swe badania nad kulturą wschodnich kresów Rzeczypospolitej, stara się też powtórzyć sukces wileńskiego Muzeum Etnograficznego i doprowadza do podpisania umowy, na mocy której zbiory etnograficzne Muzeum Narodowego zostają przekazane do nowo utworzonego Muzeum Etnograficznego<sup>24</sup>. Muzeum to ostatecznie było afiliowane przy Uniwersytecie Warszawskim, a jego kierownictwo objęła Cezaria Jędrzejewiczowa. W 1935 roku została też członkiem Państwowej Rady Muzealnej. Badania nad tańcami ludowymi zaowocowały prezentacją modeli polskich tańców ludowych na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku. W tym czasie przygotowywała też pracę na temat kultu św. Jerzego, który – jej zdaniem – wchłonął pogański kult bożka płodów rolnych Georgiosa (podobno gotowy już maszynopis spłonął w 1939 roku). Luźno związana jest ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, dla którego w 1936 roku przygotowuje wykład *Dwie kultury, dwie nauki*. W 1937 roku podpisała list protestacyjny w sprawie „getta ławkowego”<sup>25</sup>, co możemy uznać za przejaw odwagi i przekonania liberalnych, wpojonych jej jeszcze przez ojca, kandydata mniejszości narodowych na Prezydenta RP.

Okres względnego spokoju i równowagi duchowej zostaje brutalnie przerwany przez wybuch wojny. Wraz z mężem Cezaria ewakuowana jest najpierw do Rumunii, gdzie Janusz Jędrzejewicz wraca do zawodu nauczycielskiego (uczy matematyki w polskiej szkole średniej w Bukareszcie), a następnie, w wyniku zmiennych kolei wojny, oboje znajdują się na Bliskim Wschodzie. Tragizm sytuacji, która ich tu doprowadziła, nie przesłania Cezarii atrakcyjności regionu, w którym się znalazła. Dla etnologa ten obszar styku wielu kultur

<sup>22</sup> Janusz Jędrzejewicz (1885–1951), jedna z wybitniejszych postaci obozu piłsudczyków, przed pierwszą wojną światową uczył matematyki w prywatnych (polskich) szkołach w Warszawie i Klarysewie. Był działaczem PPS od 1904 roku, członkiem Komendy Naczelnej POW od 1916 roku, adiutantem Józefa Piłsudskiego w 1917 roku, następnie – do 1923 roku pracował w komórkach oświatowych Sztabu Głównego WP. W 1923 roku powrócił do pracy nauczycielskiej (dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie). W latach 1930–1935 był wiceprezesem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jako minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (1931–1934) i premier (1933–1934) przeprowadził reformę oświaty (tzw. jędrzejewiczowską). Po wybuchu drugiej wojny światowej na emigracji w Rumunii, na Bliskim Wschodzie i w Londynie.

<sup>23</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkp.10687, t. 1, k.115. Jeszcze dobitniej wyrażał się w swym dzienniku B. Żongolowicz: „Premier i minister oświaty tworzy katedrę kochance, po zwinięciu 50 katedr i usunięciu z nich szeregu profesorów, następnie kochankę, żonę profesora Uniwersytetu Wileńskiego odbiera mężowi, ta zaś zmienia wyznanie, otrzymuje od kochanka – premiera – ministra awans wynoszący 450 złp miesięcznie, kochanek wprowadza ją na katedrę dla pierwszej prelekcji” (por. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, F. 98, j. 1379).

<sup>24</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, j. 273, *Muzeum Etnograficzne w Warszawie*.

<sup>25</sup> M. Ossowska do M. Kridla, 11 grudnia 1937 roku, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, F. 115, *Materiały Manfreda Kridla*, j. 530.

daje niezmiernie możliwości badawcze. Stara się więc zbierać materiały do własnych prac (wraca do tematu kultu św. Jerzego) i przekonać rodaków do wykorzystania przymusowego pobytu na Bliskim Wschodzie m.in. do zbierania materiałów mogących przyczynić się do odbudowy zniszczonych przez okupanta instytucji kulturalnych w kraju (zob. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa 1944). Przede wszystkim jednak współuczestniczy w polskim życiu kulturalnym i naukowym na Bliskim Wschodzie. Od 1942 roku działa w Towarzystwie Studiów Iranistycznych w Teheranie, współtworzy Biuro Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu (od chwili wyjazdu Stanisława Swianiewicza w 1944 roku kieruje tym Biurem), inicjuje powstanie Polskiego Humanistycznego Instytutu Naukowego w Jerozolimie (1945 rok).

Rozwój sytuacji politycznej rozwiewa marzenia o powrocie do kraju. Dla żony sanacyjnego premiera i zamęconego w wileńskim więzieniu profesora nie będzie tu miejsca. W 1947 roku Jędrzejewiczowie przyjeżdżają do Anglii, gdzie Cezaria uczestniczy w samoorganizacji emigracyjnego środowiska naukowego: w założeniu Polskiej Rady Naukowej na Obczyźnie (1948 rok), która w roku 1950 przekształciła się w Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. W jego ramach Jędrzejewiczowa powołała Komisję Etnograficzną (1953 rok) i do końca swych dni pełniła funkcję jej przewodniczącej. Była też jednym z współzałożycieli Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Wykładała na nim etnografię i etnologię od chwili jego otwarcia, a od 1958 roku pełniła obowiązki rektora tej uczelni. Była też członkiem zarządu Zrzeszenia Polskich Profesorów i Wykładowców na Obczyźnie (Londyn), członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Royal Anthropological Institut of Great Britain and Ireland. W 1962 roku wykładała w Polskim Instytucie Naukowym w Montrealu, miewała też wykłady w Paryżu. Ostatnie lata życia spędziła w polskim pensjonacie „Antokol”. Tylko w ten symboliczny sposób wróciła do Wilna. Zmarła w Londynie 28 lutego 1967 roku. Pochowana została u boku męża, na cmentarzu Elmers End.

Jej dorobek naukowy w Polsce był mało znany – przynajmniej w epoce PRL. Zdecydowały o tym względy bardziej polityczne niż naukowe. W ostatnich latach jej byli uczniowie (a nawet ich uczniowie) podejmują trud przywrócenia tego dorobku polskiej nauce. Ukazują się wznowienia prac (m.in. zbiór *Łańcuch tradycji – teksty wybrane*, Warszawa 2005), które – jak się okazuje – nie utraciły swej wartości. Muzeum Etnograficzne zaprezentowało w 2011 roku wystawę lalek-modeli tańców ludowych, przygotowanych pod kierunkiem Cezarii na Wystawę Światową w Paryżu w 1937 roku.

Cezaria Jędrzejewiczowa była w okresie międzywojennym jedną z pierwszych polskich uczonych postępujących się pojęciami fenomenologii dla wyjaśnienia zjawisk kultury. Deklaracje na ten temat pojawiają się w kilku jej artykułach (1923–1924, 1937), a zastosowanie – przede wszystkim w rozważaniach o legendzie św. Cecylii i szkicu o ludowych obrzędach weselnych (1922; 1929). Nowatorstwo tej postawy docenili współcześni: „Zagadnienie to, po raz pierwszy sformułowane, bardzo istotne i ważne, wygląda tak: można rozpatrywać zwyczaj z punktu widzenia historycznego, można rekonstruować pierwotny system społeczny czy magiczno-religijny, z którym dany zwyczaj się łączy, ale obok tych, uznanych powszechnie postaw badawczych, możemy traktować jeszcze sam obrzęd jako formę, niezależnie od socjalnej czy magicznej treści, jako formę uzewnętrznienia pewnych treści, która może być sama przez się przedmiotem badań, gdyż występować może najrozmaiciej, podlega ewolucji, wykazuje mniej lub więcej planową kompozycję i.t.d.” (Bystron 1929).

W powojennych referatach, publikowanych w rocznikach Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, a wygłaszanych na posiedzeniach Komisji Etnograficznej, pojawiają się informacje o studiach nad postaciami z polskich legend. W nich to na pierwszy plan wysuwa się skrupulatne poszukiwanie etymologicznych znaczeń, co można uznać za drogę do wyznaczania kształtujących się sensów zjawisk kultury.

W 1959 roku grono byłych współpracowników próbowało namówić Jędrzejewiczową do powrotu do kraju: „Powracamy do tej samej myśli i pragnienia, aby Droga i tak bardzo potrzebna Pani powróciła do nas i pomagała nam w trudnej pracy swoją wiedzą i doświadczeniem i współpracowała bezpośrednio w badaniach etnograficznych w Polsce” (Muzalewska-Aleksandrowicz 2007, s. 136). Pod listem znalazły się podpisy prof. Władysława Antoniewicza, doc. Anny Kutrzeby-Pojnarowej, prof. Józefa Gajka, prof. Kazimierza Moszyńskiego, Jadwigi Klimaszewskiej i Witolda Dynowskiego. W liście wspomina się też o akceptacji tej inicjatywy przez „czynniki oficjalne”. Odpowiedź adresatki była jednoznaczna: „Niestety ze względów zasadniczych przyjechać nie mogę. Śledzę jednak z oddali rozwój nauki polskiej i wszystkie jej przejawy, zdając sobie sprawę z Waszych wysiłków i osiągnięć w naszej dziedzinie wiedzy” (Muzalewska-Aleksandrowicz 2007, s. 136).

Lucjan Turkowski, bliski współpracownik i przyjaciel Cezarii Jędrzejewiczowej, napisał po jej śmierci w „Ludzie”: „Niepodobna ująć w słowach jej osobowości o niezwyklej kulturze osobistej i wielostronnych talentach, zarówno w dziedzinie nauki, jak też muzyki i sztuk plastycznych. Miała przy tym niezwyklej dar obcowania z ludźmi i szczególny urok w prowadzeniu wykładów, zwłaszcza seminaryjnych zebrań, z których najbardziej «privatissima» [...] dawały najwięcej natchnionych koncepcji i intuicyjnych rozwiązań trudnych zagadnień. Jak Sokrates wolała nauczać w kontaktach bezpośrednich, a nie w bezosobowej formie ogłaszanych druków. [...] Prawdziwa humanistka interesowała się żywo osiągnięciami swoich uczniów i nie szczędziła wysiłków, by umożliwić im zrealizowanie swoich prac i naukowych poczynąń”.

## Literatura

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz C. 1918**

*Echa stosunków polsko-rosyjskich w Bylinach*, Warszawa.

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz C. 1922**

*Św. Cecylia, przyczynek do genezy apokryfów*, „Lud”, z. 2.

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz C. 1929**

*Ze studiów nad obrzędami weselnymi ludu polskiego*, Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno.

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz C. 1934**

*Zakład Etnologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i jego zadania*, Wilno.

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa C. 1944**

*Wskazówki dla zbierających przedmioty dla muzeów i archiwów etnograficznych w Polsce*, Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie, Jerozolima.

**Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa C. 2005**

*Łańcuch tradycji. Teksty wybrane*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

**Bazyłow L. 1984**

*Polacy w Petersburgu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków.

**Bystron J.S. 1929**

*Opinia o dorobku Cezarii Ehrenkreutz*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, j. 3142 (akta personalne C. Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej).

**Czajęcka B. 1990**

*„Z domu w szeroki świat...”. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.

**Małachowska E. 1973**

*Jan Baudouin de Courtenay w życiu prywatnym: wspomnienia o moim ojcu*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 91–104.

**Muzalewska-Aleksandrowicz H. 2007**

*Korespondencja Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej z Marią Znamierowską-Prüfferową. Przyczynek do historii etnologii polskiej*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Toruniu”, Toruń, t. 3, s. 119–142.

**Stowarzyszenie... 1936**

*Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem w latach 1926–1936*, Warszawa.

**Zachara J. 1937**

*Historia pierwszego na ziemiach Polski Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater w Krakowie (przemówienie na uroczystości czterdziestolecia)*, Drukarnia Polska F. Zemanka, Kraków.

**Zamojska D. 2009**

*Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, Warszawa.